

Bartosz Nitka
MIMUW

Inteligentna farba, czyli co fajnie by było mieć.

Inteligentna farba – mieszanina mikroprocesorów, odbiorników wifi, mikrodiód oraz odbiorników bezprzewodowej energii¹, pozwalająca wyświetlać dowolne obrazy na dowolnej powierzchni. Aby była naprawdę przydatna, wszystkie te elementy musiałyby mieścić się na mniej niż jedno-milimetrowej warstwie tej farby. Musiałyby też potrafić określić swoją pozycję w przestrzeni i komunikować się między sobą. Załóżmy, że wszystkie te wymagania da się spełnić i zobaczmy do czego moglibyśmy jej użyć.

Pierwszym pomysłem, który przychodzi mi do głowy są opakowania różnorodnych produktów. Na przykład artykuły spożywcze mogłyby pokazywać ile jeszcze czasu zostało do upłynięcia terminu ważności. Potrawy mogłyby mieć filmik pokazujący sposób przyrządzenia, a meble z Ikei sposób montażu. Animowane reklamy na opakowaniach z pewnością dałyby większe możliwości przedstawienia zalet produktu. Na produktach skierowanych do dzieci mogłyby się znaleźć jakieś ciekawe gry (tak samo jak do soku Kubuś dołączona jest kolorowanka). Wyniki w nich uzyskanie upoważniałyby do atrakcyjnych zniżek. Na koniec, gdy dany produkt skonsumujemy możemy opakowania używać jak zwykłego komputera. Nikt nie potrzebowałby notebooków, komórek i innych urządzeń przenośnych, skoro to samo może robić na kartonie po napoju pomarańczowym.

Dzięki inteligentnej farbie większość przedmiotów mogłaby mieć spersonalizowany wygląd. Można by było bez trudu umieszczać i zmieniać różne wzory na karoserii samochodu. Odzież mogłyby mieć dowolne kolory i wzory. Projektanci mody mieliby całkiem nowe możliwości, być może w pewnych kręgach popularne by były animowane ubrania. Niektórzy pewnie zdecydowaliby się na tatuaże zrobione inteligentnym tuszem.

Malując mieszkanie inteligentną farbą mamy możliwość zmiany koloru w dowolnym momencie. Ściany i sufit mogą się również zamienić w ekran, dzięki czemu można oglądać telewizję na gigantycznym ekranie lub przeglądać internet w łóżku.

Nie minie dużo czasu, aż ludzie się zorientują, że wszystkie powierzchnie pokryte wirtualną farbą mogą służyć jako miejsce na reklamy. Firmy takie jak Google, zajmą się sprzedażą reklam kontekstowych, dostosowujących się do ludzi, którzy je oglądają. Studenci będą robić inteligentne tatuaże wyświetlające je. Właściciele samochodów będą decydować się na wyświetlanie ich, aby obniżyć koszty utrzymania. Świat zmieni się w jedną wielką reklamę.

To nie jedyne zagrożenie, jakie niesie ze sobą inteligentna farba. Jak każde urządzenie elektroniczne będzie ona zapewne podatna na ataki hakerów. Ludzie będą nękami spamem wyświetlającym się na ich przedmiotach, reklamy będą zmieniane na anty-reklamy, a artykuły spożywcze będą pokazywać fałszywe daty.

Mimo tych wszystkich wad, chciałbym aby powstała inteligentna farba. Jestem pewien, że miała by dużo więcej zastosowań niż tutaj wymieniłem, a problemy związane z jej użyciem zostałyby rozwiązane.

1 http://www.ted.com/talks/lang/eng/eric_giler_demos_wireless_electricity.html